

V. KRONIKA

A. KRONIKA GOSPODARCZA

PRZEMYSŁ I GÓRNICTWO

Treść: Ogólna sytuacja gospodarcza: wskaźniki produkcji, stan bezrobocia, przewozy kolejowe, ruch cen hurtowych, ogólna charakterystyka żywienia przemysłowego. Sytuacja w poszczególnych gałęziach górnictwa i przemysłu: w górnictwie węglowym, przemyśle naftowym, hutnictwie żelaznym, produkcji cynku i ołowiu, przemyśle włókienniczym, metalowo-maszynowym, chemicznym, mineralnym, drzewnym i cukrownictwie.

Ogólny stan naszej produkcji przemysłowej uwidaczniają następujące wskaźniki produkcji (na podstawie danych Instytutu Badań Koniunktury Gospodarczej i Cen):

		W s k a ż n i k i		
		ogólnej produkcji	dóbr	dóbr
		przemysłowej	wytworzonych	spożycia
Styczeń	1928 r.	123,3	133,2	123,9
Lipiec	„ „	127,8	147,5	121,0
Styczeń	1929 r.	136,7	152,4	135,5
Lipiec	„ „	126,2	142,7	109,3
Styczeń	1930 r.	116,6	132,0	102,0
Lipiec	„ „	103,5	113,4	96,8
Styczeń	1931 r.	95,5	92,9	91,6
Lipiec	„ „	92,7	92,1	90,6
Styczeń	1932 r.	67,9	57,5	68,7
Lipiec	„ „	54,1	42,6	62,2
Styczeń	1933 r.	46,8	37,7	48,6
Lipiec	„ „	57,8	48,2	67,0
Styczeń	1934 r.	58,0	46,2	64,5
Lipiec	„ „	60,9	55,9	63,0
Styczeń	1935 r.	59,6	54,1	61,9
Lipiec	„ „	65,5	61,2	68,8
Styczeń	1936 r.	67,3	61,3	74,5
Lipiec	„ „	71,8	72,9	72,6
Styczeń	1937 r.	80,1	80,3	80,5
Lipiec	„ „	86,4	88,6	83,4

Powyższe dane wskazują, że okres 1937 r. uznać należy za dalszy postęp w kierunku ożywienia produkcji przemysłowej w Polsce. Zaznaczyć należy, że ożywienie to ogarnia obecnie już cały przemysł i stanowi tendencję stałą. Oczywiście najbardziej wzrosła produkcja w działach przemysłu, służących celom inwestycyjnym, jednak i w zakresie wytwórczości dóbr spożycia widać wzrastające ożywienie, którego źródłem jest pogłębiająca się zdolność konsumcyjna społeczeństwa.

Stan zatrudnienia i bezrobocia kształtował się następująco (w tysiącach) :

	Zatrudnieni	Bezrobotni zarej.
Styczeń 1928 r.	764,2	165,3
Lipiec " "	856,3	116,7
Styczeń 1929 r.	820,4	126,7
Lipiec " "	834,0	98,7
Styczeń 1930 r.	796,4	249,5
Lipiec " "	787,8	194,3
Styczeń 1931 r.	643,7	340,8
Lipiec " "	673,2	255,2
Styczeń 1932 r.	544,7	338,4
Lipiec " "	566,6	240,2
Styczeń 1933 r.	429,0	267,0
Lipiec " "	612,0	215,0
Styczeń 1934 r.	546,0	400,0
Lipiec " "	687,0	295,0
Styczeń 1935 r.	566,0	499,0
Lipiec " "	746,0	306,0
Styczeń 1936 r.	595,0	472,0
Lipiec " "	770,0	285,0
Styczeń 1937 r.	635,0	456,0
Lipiec " "	850,0	277,0

Powyższe dane wskazują, że stan zatrudnienia w połowie 1937 roku wykazał znaczną poprawę, co świadczy o ożywieniu przemysłowym.

Przewóz towarów na polskich kolejach ukształtował się w w--nach 15-tonowych, jak następuje:

1925 r. przeciętnie dziennie	12 408 wagonów
1926 r. " "	14 081 "
1927 r. " "	16 198 "
1928 r. " "	17 413 "
1929 r. " "	17 990 "
1930 r. " "	14 924 "
1931 r. " "	13 622 "

1932 r.	przeciętnie	dziennie	10 464	wagonów
1933 r.	"	"	10 620	"
1934 r.	"	"	11 601	"
1935 r.	"	"	12 191	"
1936 r.	"	"	12 500	"
1937 r.	styczeń	przeciętnie	dziennie	11 380	"
"	luty	"	"	12 918	"
"	marzec	"	"	13 256	"
"	kwiecień	"	"	14 299	"
"	maj	"	"	13 219	"
"	czerwiec	"	"	16 099	"
"	lipiec	"	"	16 703	"

Z powyższych danych wynika, że przeciętny przewóz dzienny w pierwszej połowie 1937 r. wykazał wielki wzrost, nienotowany od 1929 roku.

Wskaźniki cen hurtowych kształtowały się w sposób następujący:

	Artykuły		Wskaźnik ogólny
	rolne	przemysłowe	
1928 r.	100,0	100,0	100,0
1929 r.	93,0	98,6	96,3
1930 r.	80,9	89,8	85,5
1931 r.	72,2	76,9	74,6
1932 r.	63,5	66,8	65,6
1933 r.	57,1	60,8	59,0
1934 r.	51,8	59,5	55,8
1935 r.	49,1	56,8	53,1
1936 r.	50,7	57,1	53,9
1937 r.	styczeń	60,9	60,9
"	luty	61,9	59,9
"	marzec	62,3	60,6
"	kwiecień	62,1	60,1
"	maj	61,5	59,9
"	czerwiec	61,1	60,3
"	lipiec	61,2	60,1

Z powyższego zestawienia widzimy, że ceny hurtowe wykazały w pierwszej połowie br. znaczny wzrost w porównaniu z tymże okresem 1936 r. bo podniosły się przeciętnie o około 15%. Jest to objaw normalny, związany ze wzrostem koniunktury, więc nie należy hamować tej naturalnej tendencji, zwalczając najwyżej wybujałości.

Podane wyżej dane z zakresu ogólnej sytuacji naszego przemysłu pozwalają scharakteryzować tendencję rozwojową koniunktury

ry jako wyraźnie zwyżkową o znamionach trwałości. Tempo jednak wzrostu produkcji jest u nas stosunkowo słabsze niż w innych państwach, choć również u nas mamy działy przemysłu, które przekroczyły znacznie produkcję 1928 r. (przemysł papierniczy o 30% i chemiczny o około 5%). Nasz przemysł wyszedł więc już z marazmu kryzysowego, rozwija swą działalność, wzmaga kapitały obrotowe, może korzystać z kredytów w bankach wobec obserwowanej coraz to większej płynności rynku pieniężnego, oraz co najważniejsze, pozbył się psychiki kryzysowej, która utrudniała wszelkie śmielsze poczynania inwestycyjne. Obecnie nastąpiła pora do rozbudowy i przebudowy naszego przemysłu, co jest zagadnieniem pierwszorzędnego u nas znaczenia, z uwagi na nasze demograficzne stosunki.

W dalszym ciągu podajemy ogólne dane, dotyczące rozwoju głównych gałęzi przemysłu w pierwszej połowie 1937 roku.

Górnictwo węglowe wykazuje następujący rozwój produkcji:

1928 r. średnio miesięcznie	3 417 000 ton
1929 r. " " 	3 841 000 "
1930 r. " " 	3 125 000 "
1931 r. " " 	3 189 000 "
1932 r. " " 	2 402 000 "
1933 r. " " 	2 279 000 "
1934 r. " " 	2 436 000 "
1935 r. " " 	2 378 000 "
1936 r. " " 	2 479 000 "
1937 r. styczeń	2 982 000 "
" luty 	2 861 000 "
" marzec	2 747 000 "
" kwiecień	2 740 000 "
" maj 	2 494 000 "
" czerwiec	2 946 000 "
" lipiec	3 219 000 "

Powyższe dane wskazują, że produkcja węgla wzrosła w pierwszej połowie br. nader szybko, bo o z górą 20% w porównaniu z tymże okresem 1936 r. Natomiast w lipcu zwyżka produkcji wyosi o około 40% w porównaniu z lipcem 1936 r. Na tak znaczną zwyżkę produkcji wpłynęło wzmózone tempo eksportu oraz zbytu wewnętrznego, szczególnie na potrzeby przemysłu. Zbyt węgla w kraju i eksport kształtowały się, jak następuje:

		Zbyt w kraju w t o n a c h	Eksport
1928 r.	średnio miesięcznie	1 967 000	1 117 000
1929 r.	„ „	2 250 000	1 200 000
1930 r.	„ „	1 691 000	1 066 000
1931 r.	„ „	1 569 000	1 190 000
1932 r.	„ „	1 269 000	863 000
1933 r.	„ „	1 272 000	809 000
1934 r.	„ „	1 315 000	868 000
1935 r.	„ „	1 407 000	765 000
1936 r.	„ „	1 552 000	735 000
1937 r.	styczeń	1 786 000	838 000
„	luty	1 850 000	784 000
„	marzec	1 634 000	840 000
„	kwiecień	1 600 000	920 000
„	maj	1 488 000	865 000
„	czerwiec	1 618 000	1 099 000
„	lipiec	1 885 000	1 000 000

Powyższe dane wskazują na wzrost spożycia wewnętrznego w zakresie węgla oraz eksportu. Na rynku krajowym sprzedano w lipcu br. węgla o z górą 30% więcej, niż w tym samym miesiącu 1936 r.

Nafta. Wydobycie ropy naftowej i wytwórczość produktów naftowych rozwija się, jak następuje:

		Wydobycie ropy w t o n a c h	Wytwórczość produktów
1928 r.	średnio miesięcznie	61 800	55 000
1929 r.	„ „	56 500	50 000
1930 r.	„ „	55 200	48 000
1931 r.	„ „	53 000	47 000
1932 r.	„ „	46 000	42 000
1933 r.	„ „	46 000	44 000
1934 r.	„ „	44 000	40 000
1935 r.	„ „	43 000	40 000
1936 r.	„ „	43 000	41 000
1937 r.	styczeń	42 000	45 000
„	luty	39 000	42 000
„	marzec	42 000	42 000
„	kwiecień	42 000	41 000
„	maj	42 000	42 000
„	czerwiec	41 000	40 000
„	lipiec	42 000	42 000

Z powyższych danych wynika, że produkcja ropy naftowej utrzymuje się w br. mniej więcej na tym poziomie, co w r. 1936; natomiast wytwórczość produktów wzrosła, co przypisać należy wzrostowi zbytu na rynku wewnętrznym w zakresie benzyny.

Zbyt produktów naftowych przedstawia się, jak następuje:

	Zbyt w kraju w t o n a c h	Eksport
1928 r. średnio miesięcznie	31 000	22 000
1929 r. " "	34 000	21 000
1930 r. " "	34 000	16 000
1931 r. " "	31 000	18 000
1932 r. " "	25 000	18 000
1933 r. " "	25 000	19 000
1934 r. " "	26 000	17 000
1935 r. " "	26 000	14 000
1936 r. " "	27 000	13 000
1937 r. styczeń	31 000	11 000
" luty	29 000	10 000
" marzec	26 000	14 000
" kwiecień	25 000	13 000
" maj	23 000	11 000
" czerwiec	23 000	9 000
" lipiec	26 000	13 000

Hutnictwo żelazne wykazuje rozwój produkcji w zakresie surówki, stali zlewnej i wytworów walcowniczych:

	Surówka	Stal zlewna w t o n a c h	Wytw. walc.
1913 r. średnio miesięcznie	86 000	138 000	100 000
1922 r. " "	40 000	84 000	62 000
1924 r. " "	18 000	57 000	39 000
1926 r. " "	27 000	65 000	47 000
1928 r. " "	57 000	120 000	87 000
1929 r. " "	59 000	115 000	80 000
1930 r. " "	40 000	103 000	75 000
1931 r. " "	29 000	87 000	63 000
1932 r. " "	17 000	46 000	33 000
1933 r. " "	25 000	69 000	49 000
1934 r. " "	32 000	71 000	51 000
1935 r. " "	32 000	79 000	56 000
1936 r. " "	48 000	95 000	69 000
1937 r. styczeń	59 000	97 000	75 000
" luty	54 000	104 000	79 000

		Surówka	Stal zlewna w t o n a c h	Wytw. walc.
1937	marzec	56 000	120 000	89 000
„	kwiecień	57 000	123 000	88 000
„	maj	56 000	113 000	86 000
„	czerwiec	57 000	115 000	90 000
„	lipiec	58 000	114 000	97 000

Powyższe zestawienie wskazuje, że wytwórczość hutnictwa żelaznego w br. bardzo silnie wzrosła w porównaniu z 1936 r. i dochodzi do norm przedkryzysowych.

W lipcu br. została przeprowadzona podwyżka cen żelaza o 10% oraz ogłoszona została przez Rząd zapowiedź zmian w polityce hutniczej w kierunku zreorganizowania tego działu przemysłu co do podziału pracy między hutami, zbliżenia produkcji do konsumenta oraz pogłębienia krajowego rynku zbytu.

Zbyt wytworów hutniczych był następujący:

		Zbyt w kraju w t o n a c h	Eksport
1927 r.	średnio miesięcznie	44 000	12 000
1928 r.	„ „	59 000	13 000
1929 r.	„ „	42 000	19 000
1930 r.	„ „	31 000	35 000
1931 r.	„ „	22 000	32 000
1932 r.	„ „	13 000	11 000
1933 r.	„ „	16 000	23 000
1934 r.	„ „	20 000	22 000
1935 r.	„ „	22 000	19 000
1936 r.	„ „	31 000	21 000
1937 r.	styczeń	26 000	19 000
„	luty	59 000	25 000
„	marzec	52 000	30 000
„	kwiecień	51 000	28 000
„	maj	37 000	29 000
„	czerwiec	44 000	18 000
„	lipiec	52 000	23 000

Powyższe dane dobitnie wskazują szybkie tempo wzrostu spożycia żelaza w kraju oraz wzmożenie eksportu, co związane jest z podniesieniem się koniunktury inwestycyjnej zarówno w kraju jak i za granicą.

Cynk i ołów wykazały następującą produkcję:

		Cynk w t o n a c h	Ołów
1926 r.	średnio miesięcznie	10 000	2 500
1927 r.	„ „	13 000	2 500
1928 r.	„ „	13 000	3 000
1929 r.	„ „	14 000	3 000
1930 r.	„ „	15 000	3 500
1931 r.	„ „	11 000	2 500
1932 r.	„ „	7 000	1 000
1933 r.	„ „	6 900	1 000
1934 r.	„ „	7 700	900
1935 r.	„ „	7 000	1 600
1936 r.	„ „	7 700	1 200
1937 r.	styczeń	8 600	1 400
„	luty	7 500	1 700
„	marzec	8 900	1 400
„	kwiecień	9 000	1 300
„	maj	9 300	1 200
„	czerwiec	8 900	1 400

Dane powyższe wskazują, że produkcja cynku i ołowiu wzrosła w br. pokaźnie w porównaniu z przeciętną wytwórczością miesięczną 1936 roku. Wywóz cynku za granicę odbywa się przeciętnie w granicach około 75% produkcji.

Stan najważniejszych gałęzi przemysłu przetwórczego był w połowie 1937 następujący:

Przemysł włókienniczy wykazał znaczne ożywienie we wszystkich działach i ośrodkach. Jednak sprzedaż na sezon letni nie wypadła w przemyśle bawełnianym i wełnianym zupełnie zadowalająco ponieważ na składzie zostały niesprzedane towary, to też ten przemysł czyni przygotowania do sezonu zimowego ostrożnie. Przemysł białostocki doznał znacznych utrudnień w eksporcie wskutek wojny w Chinach, wobec czego czyni starania w kierunku zastąpienia rynku chińskiego innymi rynkami zasadniczo nie rezygnując i z tego rynku. Eksport ogólny włókiennictwa wykazuje stały postęp, pomimo utrudnień natury konkurencyjnej innych państw oraz z dziedziny polityki przywozowej.

Przemysł metalowo-maszynowy wykazał pierwszym półroczu br. wzrost produkcji o z górą 30% w stosunku do tego okresu czasu w 1936 r. Szczególnie duże ożywienie obserwuje się w działach związanych z ruchem inwencyjno-budowlanym, a więc w fabrykach okuć budowlanych, drutu, gwoździ, urządzeń

zdrowotnych, odlewniach i przemyśle elektrotechnicznym, który to przemysł wykazuje największy wzrost obrotów. Tak samo znaczące ożywienie w fabrykach maszyn i narzędzi rolniczych, obrabiarek, maszyn włókienniczych i taboru kolejowego. Fabryki konstrukcyj żelaznych również mają pracę. Ogólnie w lipcu br. przemysł metalowo-przetwórczy zatrudniał około 145 000 robotników wobec 120 000 w lipcu 1936 r.

Przemysł chemiczny wykazał tak znaczne ożywienie, że przekroczył już około 5% normę zatrudnienia w 1928 roku, przy czym wzrost w pierwszym półroczu br. w stosunku do tegoż okresu 1936 r. stanowił z górą 15%. Zwyżkę wykazały wszystkie niemal działy przemysłu, przy czym niektóre posunęły się naprzód rekordowo, jak np. produkcja jedwabiu sztucznego, wzrastając z 2 500 ton w pierwszym półroczu 1936 r. do 3 600 ton w tymże okresie 1937 roku.

Przemysł drzewny podniósł swą produkcję w br. o około 20% w porównaniu z pierwszym półroczem 1936 r. Ożywienie wykazują tartaki, fabryki dykt i fornierów, mebli giętych i stolarszczyzny na cele budowlane. Eksport odbywa się w szerszych ramach, niż w 1936 r., gdyż wykazał w pierwszym półroczu około 90 milionów zł w porównaniu z 78 milionów w tymże okresie 1936 roku.

Przemysł mineralny z uwagi na ożywiony ruch budowlany, wykazuje wzrost w pierwszym półroczu br. o około 16% w porównaniu z tymże okresem 1936 r. Wysokie zatrudnienie wykazują cementownie, cegielnie, wapienniki, kamieniołomy, betoniarnie, fabryki porcelany i fajansu.

Przemysł cukrowniczy wykazał sprzedaż cukru na rynku wewnętrznym w kampanii 1936/37 o około 10% większą, niż w kampanii poprzedniej. *Stefan Czarnowski* (Warszawa)

STOSUNKI WALUTOWE, KREDYTOWE I BANKOWE

(maj — sierpień 1937)

Treść: Ogólny stan rynku pieniężnego. Działalność kredytowa Banku Polskiego. Sytuacja walutowa. Rynek lokacyjny. Obieg pieniężny.

Ogólny stan rynku pieniężnego. Pomyślna ewolucja sytuacji rynku pieniężnego, zapoczątkowana w pierwszych miesiącach roku bieżącego, trwała nadal w okresie letnim, przyczyniając się do dalszego upłynnienia tego rynku. W związku z tą poprawą nastąpiło w końcu czerwca we wszystkich instytucjach

kredytowych obniżenie maksymalnych stawek procentowych od wkładów, w granicach $\frac{1}{4}\%$ — $\frac{1}{2}\%$

Przyrost wkładów w bankach i kasach oszczędności, a zwłaszcza w P. K. O. był w maju i w czerwcu bardzo znaczny, uległszy zaś osłabieniu w lipcu, ponownie przybrał na sile w sierpniu. Równocześnie z dopływem nowych lokat pieniężnych do instytucyj kredytu krótkoterminowego, zaznaczyło się także przesuwanie kapitałów z wkładów a vista na wkłady terminowe. Ewolucja ta, będąca odwróceniem stosunków sprzed roku, świadczy o wzrastającym zaufaniu wkładców do stabilizacji stosunków pieniężnych w Polsce; stanowi ona poza tym dla rynku element równie dodatni, jak sam przypływ lokat i ułatwia instytucjom kredytowym działalność kredytową.

Działalność ta natrafia zresztą na pewne przeszkody od strony kredytobiorców, których zapotrzebowanie nie biegnie równoległe z ewolucją wkładów. Dlatego też kredyty udzielane przez banki i kasy wykazują wyraźniejszy wzrost dopiero od lipca w związku głównie z potrzebami rolnictwa (m. i. rozprawadanie kredytów na rejestrowy zastaw zbóż i kredytów zaliczkowych).

Stan rynku pieniężnego na tle innych procesów gospodarczych nasuwać może szereg refleksyj. Rozbudzony w ostatnich latach — zarówno przez intensywną propagandę, jak też przez poddanie go szczególnie czujnej opiece Państwa — zmysł oszczędności pieniężnej znalazł obecnie swój pełny wyraz dzięki zaufaniu do stabilizacji sytuacji walutowej. W innych gałęziach gospodarki prywatnej natomiast istnieją hamulce — w postaci zbytowego podporządkowania ingerencji czynnika prawno-publicznego — które nie pozwalają jej rozwijać się w tempie i na skalę obserwowane w szeregu krajów. Przedsiębiorczość prywatna ma zbyt wiele przeszkód w Polsce do zwalczania, by mogła stanowić w okresie prosperity poważny element ożywienia życia gospodarczego. Z tych względów nie wydaje się, by kredytobiorca prywatny mógł na rynku pieniężnym zastąpić w krótkim czasie kredytobiorcę prawno-publicznego, o ile ogólne warunki działalności przedsiębiorców prywatnych nie ulegną wydatnej poprawie.

Tak więc, obserwowana od roku stabilizacja stosunków pieniężnych, wywołała dodatnie efekty na rynku pieniężnym, które nie odbiły się jednak w należyтым stopniu na całokształcie życia gospodarczego Polski. Życie gospodarcze nie korzysta w pełni z możliwości kredytowych rynku wewnętrznego, nie odnosi zaś prawie żadnych korzyści — jak to się dzieje w Niemczech — z kapitałów obcych, które zostały zatrzymane w kraju wskutek ograniczeń dewizowych lub zawieszenia transferu.

Należy zaznaczyć, że — w odróżnieniu od przemysłu i handlu — rolnictwo wykazuje zwiększone zapotrzebowanie na kredyt.

Działalność kredytowa Banku Polskiego. Instytucje kredytowe, korzystając w omawianym okresie niemal ze stałego dopływu wkładów i natrafiając na trudności w poszerzeniu akcji kredytowej, zmniejszyły swoje zadłużenie w banku biletowym. Z tych względów stan kredytów Banku Polskiego uległ w miesiącach letnich dalszej, nieznacznej, obniżce; spadek ten był największy w dziale pożyczek pod zastaw papierów, gdyż stanowiły one droższą formę kredytu od dyskonta weksli i biletów skarbowych. Jedynie pozycja „Bilety skarbowe zdyskontowane” wykazały duży wzrost, zbliżając się w końcu sierpnia br. do stanu sprzed roku.

(w milionach złotych):

	1936		1 9 3 7					1936
	31 XII	30 IV	31 V	30 VI	31 VII	31 VIII	31 VIII	
Portfel wekslowy	681,3	560,7	520,8	521,5	530,0	536,5	643,9	
Pożyczki zastawowe	107,4	50,5	33,2	41,7	25,5	26,2	123,9	
Bilety skarb. zdysk.	66,9	3,2	25,5	34,6	48,6	49,4	51,1	
Portfel papierów % %	136,4	134,5	134,5	134,6	135,5	135,3	124,4	
	992,0	749,4	714,1	732,4	739,6	747,4	942,4	

Sytuacja walutowa nie uległa w miesiącach letnich zmianom, aczkolwiek jeden z elementów bilansu płatniczego, a mianowicie saldo bilansu handlowego, uległ dalszemu pogorszeniu. W atmosferze panującego spokoju na rynku wystąpiły objawy deteauracji złota, co przyczyniło się m. i. do wzrostu zapasów tego kruszcza w banku biletowym.

Stan zapasów kruszcowo-dewizowych Banku Polskiego, wykazanych w pozycjach „Złoto” i „Pieniądze zagraniczne i dewizy”, wzrósł od kwietnia do sierpnia br. o 16,3 mil. zł i przewyższył stan sprzed roku o 80,2 mil. zł. Ponieważ w okresie omawianym obieg pieniężny uległ niewielkiemu zwiększeniu przy braku zmian w pozycji natychmiast płatnych zobowiązań, przeto pokrycie tych pozycji złotem procentowo wzrosło.

(w milionach złotych):

	1936		1 9 3 7					1936
	31 XII	30 IV	31 V	30 VI	31 VII	31 VIII	31 VIII	
Złoto	392,9	408,8	412,5	422,9	426,9	429,4	366,6	
Pieniądz zagr. i dew.	29,7	36,3	40,5	31,6	29,9	32,0	14,6	
Pokrycie kruszcowe	32,1%	35,8%	36,1%	36,9%	37,1%	36,7	33,0%	

Rynek lokacyjny. W poprzedniej kronice zostały uwzględnione — na tle pesymistycznej na ogół oceny sytuacji rynku — te momenty, które mogą wpłynąć na jej poprawę, a m. i. potaniecie pieniądza krótkoterminowego w operacjach biernych oraz konsolidacja papierów państwowych.

Potaniecie stopy płaconej od wkładów, jak o tym wspomniano w części dotyczącej rynku pieniężnego, nastąpiło w końcu czerwca br. W tym samym czasie wprowadzony został na giełdę nowy walor, a mianowicie $4\frac{1}{2}\%$ Wewnętrzna Pożyczka Państwowa, która została emitowana celem wymiany obiegających w kraju obligacji 6% pożyczki dolarowej 1920, 8% pożyczki dolarowej 1925 (Dillonowska), 7% pożyczki stabilizacyjnej 1927, 1% pożyczki dolarowej Województwa Śląskiego oraz 7% pożyczki dolarowej m. st. Warszawy. W dniu rozpoczęcia oficjalnych notowań nowej pożyczki (25 czerwca br.) skreślone zostały z ceduły giełdowej wyżej wymienione pożyczki dolarowe. Konwersja tych pożyczek na $4\frac{1}{2}\%$ Wewnętrzną Pożyczkę Państwową postępuje w szybkim tempie; do końca sierpnia uległo konwersji obligacji wartości imiennej 25 mil. dolarów.

Konsolidacja pożyczek państwowych ułatwia lokowanie w tych walorach drobnych oszczędności przez skromnych kapitalistów, nie orientujących się dostatecznie w stosunkach giełdowych i walutowych, ażeby interesować się szeregiem walorów opiewających na obce waluty.

Wpływ potaniecia pieniądza krótkoterminowego i konsolidacji szeregu pożyczek państwowych i ciał publicznych — przy panującym spokoju na rynku i korzystnie kształtującej się sytuacji budżetowej Państwa — odbił się korzystnie na giełdzie w miesiącach lipcu i sierpniu; nastąpiła w tym czasie, przy ożywionych obrotach, powszechna i wyraźna zwyżka kursów.

Obieg pieniężny utrzymywał się w maju i w czerwcu na poziomie z poprzednich miesięcy, ulegając niewielkiej zwyżce w następnych miesiącach na tle nieco zwiększonych wówczas kredytów Banku Polskiego oraz postępującego ożywienia obrotów gospodarczych.

		(w milionach złotych):						
		1936	1 9 3 7					1936
		31 XII	30 IV	31 V	30 VI	31 VII	31 VIII	31 VIII
Obieg biletów	.	1 033,8	995,7	975,3	989,5	1 019,0	1 020,8	1 030,8
Emisja skarbowa	.	428,4	423,1	420,1	427,6	448,4	444,9	419,2
		1 462,2	1 418,8	1 418,9	1 417,1	1 467,4	1 465,7	1 450,0

Dr. J. Dziewanowski (Warszawa).

SPÓŁDZIELCZOŚĆ

Treść: Polska spółdzielczość rolnicza w roku 1936: 1. Dane ogólne. 2. Spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe. 3. Spółdzielnie mleczarskie. 4. Spółdzielnie rolniczo-handlowe i różne.

1. Dane ogólne.

Rok 1936 był w gospodarce światowej rokiem znacznej poprawy. Ta poprawa koniunktury światowej wywarła dodatni wpływ również na ożywienie życia gospodarczego w Polsce, co ujawniło się w różnych tego życia dziedzinach.

Jeśli chodzi o gospodarczą organizację wsi na zasadach spółdzielczych, to na tym odcinku zaznacza się w roku 1936 także wyraźny zwrot na lepsze. Proces upadku i likwidacji spółdzielni został wreszcie zahamowany, co wyraża się we wzroście spółdzielni. W roku 1935 do Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych, który skupia całą polską spółdzielczość rolniczą, należało 4 949 spółdzielni, w roku zaś 1936 liczba ta wzrosła do 5 229, a więc w ciągu roku przybyło 280 nowych spółdzielni: 107 mleczarskich, 103 oszczędnościowo-pożyczkowych, 49 rolniczo-handlowych i 21 różnych.

Według sprawozdania Związku stan polskich spółdzielni rolniczych na dzień 31 grudnia 1936 roku przedstawiał się jak następuje:

Okręgowe Związki	Spółdzielnie				Razem
	oszcz.-poż.	mlecz.	roln.-handl.	Różne	
Ogółem Związek . . .	3 428	1 083	593	116	5 220
1. Białystok	275	79	36	4	394
2. Kraków	901	169	87	16	1 173
3. Lublin	232	142	59	9	442
4. Lwów	815	198	78	19	1 110
5. Łuck	247	84	220	11	562
6. Poznań	172	38	48	22	280
7. Toruń	141	35	16	14	206
8. Warszawa	404	261	30	10	705
9. Wilno	241	77	19	11	348

Związek zrzesza najwięcej spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych (66%), zaś inne typy spółdzielni stanowią zaledwie 34%.

Najwyższą ilość spółdzielni wykazują duże, obejmujące po 3 województwa Związki Okręgowe w Krakowie (22,5%) i we Lwowie (21,3%), zaś najniższą — w Poznaniu (5,4%), w Toruniu (3,9%).

Jednakże zaznaczyć należy, że w tych ostatnich Związkach Okręgowych występują na ogół spółdzielnie większe.

W zakresie spółdzielni o.p. najwięcej ich występuje w Okręgach Związkach we Krakowie i Lwowie, następnie w Warszawie, zaś najmniej — w Toruniu. Spółdzielni mleczarskich znajduje się najwięcej w Okręgowych Związkach w Warszawie, Lwowie i Krakowie. Natomiast ilość spółdzielni rolniczo-handlowych najliczniejsza jest w Okręgowych Związkach w Łucku i Krakowie.

2. Spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe.

Ilość spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych, liczba członków oraz suma funduszków własnych nie uległy w roku 1936 większym zmianom. Podczas gdy ilość spółdzielni nieco wzrosła, liczba członków w dalszym ciągu powoli spada, nie tyle wskutek ich występowania, ile z powodu wykluczania dla oczyszczenia rejestrów, zmniejsza się również powoli suma funduszków własnych i udziałów członków z powodu odpisów na pokrycie strat oraz wypłacania udziałów członkom występującym. Z końcem 1936 roku 3 366 spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych zrzeszało 1 078 332 członków z udziałami w sumie 53,3 milionów złotych i funduszami niepodzielnymi w sumie 36,7 mil. zł.

Zadłużenie tych spółdzielni spadło ze 131 do 128 mil. zł, głównie z powodu restrykcji kredytów banków centralnych, a przede wszystkim Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego w stosunku do powszechnych spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych. Również spadają i wkłady, chociaż coraz wolniej. W roku 1936 suma wkładów spadła w ostatecznym wyniku ze 144 mil. zł do 134,3 mil. zł. Z tej sumy przypada na spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe powszechne 102,4 mil. zł, a na spółdzielnie rolnicze 31,9 mil. zł. W dalszym ciągu większość spółdzielni wykazuje spadek stanu posiadania wkładów, mniejszość zaś wzrost. Zaledwie 26% ogólnej ilości spółdzielni powszechnych i 31% rolniczych wykazało wzrost wkładów w r. 1936.

Jeśli chodzi o straty i czyste nadwyżki, to tak sumy strat i nadwyżek jak również ilość spółdzielni ze stratami i nadwyżkami nie wykazują poważniejszych odchyień w porównaniu do wyników 1935 roku.

Ocena jakości spółdzielni, przeprowadzona przez Związek, wykazała, że około 40% spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych rolniczych i około 36% powszechnych nie da się już utrzymać. Większość z nich będzie musiała ulec likwidacji, nieznaczna zaś część połączy się z bardziej żywotnymi sąsiednimi. Ten stan rzeczy spowodowany został głównie fatalnymi warunkami pracy, w jakie postawiła spółdzielnie kredytowe zupełnie niepotrzebnie narzucona im konwersja wierzytelności rolniczych, oraz niewywiązywanie się

Skarbu Państwa z przyjętych na siebie zobowiązań. Dalsze obciążenie spółdzielni kredytowych wszystkimi ciężarami finansowania konwersji wierzycelności rolniczych doprowadzić może do załamania się nawet dobrych spółdzielni.

3. Spółdzielnie mleczarskie.

Rok 1936 w historii organizacji i rozwoju polskiego przemysłu mleczarskiego, a zwłaszcza spółdzielczego, będzie niewątpliwie przełomowym, wydane bowiem ustawodawstwo mleczarskie łącznie z uruchomionym długoterminowym i nisko oprocentowanym kredytem mleczarskim stworzyło podstawę dla dalszej racjonalnej rozbudowy spółdzielni mleczarskich.

Drugim czynnikiem, który wpłynął dodatnio na rozwój mleczarstwa spółdzielczego, to zmiana w polityce rolnej, zapoczątkowana przed dwoma laty, a polegająca na wydatniejszym poparciu produkcji hodowlanej a nie tylko zbożowej. Wyniki tej zmiany uwidoczniły się dość wyraźnie dopiero w roku ubiegłym tak we wzroście produkcji mleka jak i w nagromadzeniu go w większej ilości w spółdzielniach do przerobu.

W 1 083 związkowych spółdzielniach mleczarskich przerobiono w 1936 roku o 32,7% mleka więcej niż w r. 1935. Zwiększyły się również obroty gotówkowe spółdzielni z 58,3 mil. zł na 77,8 mil. zł, czyli o 33,4%, przy czym ceny otrzymywane za polskie masło eksportowe w Anglii uległy poprawie nie tylko na skutek ogólnej zwyczajki cen masła, ale również dzięki stałej poprawie jego jakości i trwałości. Wywóz masła w roku 1936 w porównaniu z rokiem 1935 wzrósł o 92,6% i wynosił ogółem 10,9 mil. kg (w r. 1935 — 5,6 mil. kg).

Rozwój zbiornic jaj przy spółdzielniach mleczarskich pod względem ilości zebranych jaj w r. 1936 wykazuje pewną poprawę w porównaniu z rokiem poprzednim. Do 77 zbiornic dostarczono 110 817,6 kop jaj, kiedy w 1935 r. do 76 zbiornic dostarczono 77 660,0 kop.

Spółdzielnie przetwórcze, tj. 9 gorzelni, cukrownia i suszarnia ziemniaków wykazały w r. 1936 ogólny obrót 5 343 369 zł, wypłacając członkom 2 583 960 zł za dostarczone płody rolne. Wśród tych spółdzielni 8 wykazuje pomyślny rozwój, 3 zaś, tj. dwie gorzelnie i suszarnia ziemniaków znajdują się w dość ciężkim położeniu finansowym. Wszystkie te spółdzielnie zrzeszają ogółem 416 członków. Ich bilans zbiorowy na dzień 30 VI 1936 wynosił 11 275 832 zł.

4. Spółdzielnie rolniczo-handlowe i różne.

Wśród spółdzielni rolniczo-handlowych Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych rozróżnić należy 207 spół-

dzieln, które handlują głównie płodami rolnymi i 384 spółdzielnie zwane rolniczo-spożywczymi, które za przedmiot handlu mają przede wszystkim artykuły spożywcze, a tylko w drobnej mierze produkty rolnicze.

Liczba członków w 207 spółdzielniach rolniczo-handlowych powiększyła się w roku 1936 o 15 361 i doszła do wysokości 59 826. Fakt powiększenia się ilości członków w spółdzielniach najbardziej przez kryzys zrujnowanych jest objawem dodatnim świadczącym o tym, że mur nieufności został nareszcie przełamany.

Stan finansowy tych spółdzielni jest nadal ciężki, wszystkie one bowiem odczuwają silnie brak kapitałów obrotowych, bez których rozwinięcie akcji handlowej w większych rozmiarach nie jest możliwe. Ze zbiorowego bilansu wynika, że spółdzielnie te posiadają zaledwie 47 557 512 zł kapitału obrotowego, co w przecięciu na jedną spółdzielnię daje zaledwie około 230 000 zł.

Objawem najbardziej pocieszającym jest to, że kapitały własne tj. wpłacone udziały i rezerwy w porównaniu z rokiem poprzednim wzrosły z 5 114 000 zł do 12 154 489 zł. Kapitały obce wzrosły również o 7 082 623 zł do sumy 35 403 023 zł. Kapitały własne wzrosły zatem o około 140%, a kapitały obce tylko o około 25%. Stosunek kapitałów własnych do obcych kształtuje się jak 1:3, co świadczy o znacznej poprawie polityki finansowo - kredytowej spółdzielni handlowych.

W porównaniu z rokiem poprzednim obroty towarowe tych spółdzielni wzrosły z 88 669 200 zł do 108 854 284 zł. Wartość sprzedanych ziemiopłodów wzrosła o nieznaczną kwotę 2 509 089 zł, co jest wynikiem wspomnianego braku kapitału obrotowego.

Do wymienionych wyżej 384 spółdzielni rolniczo-spożywczych należy 63 214 członków w przeważającej większości rolników.

Stan finansowy tych spółdzielni jest na ogół skromny. Kapitał obrotowy wynosi zaledwie 6 000 000 zł, z czego na kapitały własne Przypada około 2 500 000 zł i na kapitały obce około 3 500 000 z.

W końcu ubiegłego roku należało do Związku również 26 spółdzielni rzemieślniczych, zrzeszających 1 922 członków. Niektóre z nich mają charakter spółdzielni handlowych dla zbytu produktów, inne znowu mają charakter raczej spółdzielni pracy. Suma bilansowa wszystkich spółdzielni rzemieślniczych nie przekracza 3 000 000 zł, a kapitały własne 2 500 000 zł. Z tego wynika, że są to spółdzielnie drobne o małym zakresie działania.

Spółdzielnie różne w ilości 85 zrzeszały w końcu 1936 roku 10 406 członków. Należą tutaj tego rodzaju spółdzielnie, jak bazyry przemysłu ludowego, młyny, piekarnie, przetwórnice owoców, su-

szarnie, cukrownie, spółdzielnie zdrowia, domy ludowe itp. Kapitał obrotowy różnych spółdzielni rolniczych stanowi kwotę około 20 000 000 zł, w tym kapitałów własnych tj. udziałów wpłaconych i rezerw przeszło 10 000 000 zł i około 10 000 000 zł kapitałów obcych.

Ważnym działem, na który Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych zwraca obecnie coraz większą uwagę, jest sprawa organizacji na zasadach spółdzielczych przemysłu ludowego i chałupniczego i w ogóle wytwórczości poza rolniczej.

Jan Bargiel (Warszawa).

B. KRONIKA SOCJALNA

OPIEKA SPOŁECZNA

Treść: Opieka nad inwalidami wojennymi i wojskowymi.

W numerze 30 Dziennika Ustaw R. P. z 20 kwietnia 1937 r. ukazała się ustawa z dnia 17 kwietnia 1937 r., nowelizująca ustawę o zaopatrzeniu inwalidzkim z dnia 17 marca 1932 r. (Dz. Ust. R. P. nr 5/35, poz. 31).

Obok zmian mniej istotnych, ustawa powyższa wprowadza ważne dla inwalidów zmiany szeregu artykułów ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim.

Rozpatrzymy szczegółowiej te zmiany, które są bardziej istotne.

Na podstawie art. 7 ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim z dnia 17 III 1932 r. w brzmieniu ustawy z dnia 14 kwietnia 1937 r. inwalidzkie komisje rewizyjno-lekarskie, na wniosek lekarza referenta spraw inwalidzkich właściwego starostwa, mogą po upływie 12 miesięcy ponownie ustalić procent utraty zdolności zarobkowej inwalidy z utratą zdolności do pracy określoną na stałe, o ile stan jego zdrowia uległ pogorszeniu.

Według poprzedniego brzmienia tego artykułu inwalidzi mogli ubiegać się o ponowne badanie z powodu pogorszenia stanu zdrowia, tylko w tym wypadku, jeżeli stopień utraty zdolności zarobkowej był określony przez inwalidzką komisję rewizyjno-lekarską czasowo. Ponieważ zaś większość inwalidów ma określony stopień utraty zdolności do zarabkowania na stałe, byli oni więc pozbawieni możliwości ustalania przez komisje rewizyjne - lekarskie istotnej utraty zdolności do pracy, jeśli cierpienie doznane w związku ze służbą wojskową uległo dalszemu rozwojowi lub jeśli związane z nim cierpienia pochodne spowodowały dalsze obniżenie się zdolności do zarabkowania. Ustawa z dnia 14 kwietnia 1937 r., jak już

to zaznaczyliśmy wyżej, zmieniła ten przepis na korzyść inwalidów, przy czym art. 7 w dalszym brzmieniu upoważnia inwalidów nawet do żądania badania specjalistycznego — z tym zastrzeżeniem, że jeśli nie zostanie stwierdzone pogorszenie stanu zdrowia, inwalida ponosi kosztą badania specjalistycznego.

Na podstawie art. 29 ustawy z dnia 17 marca 1932 roszczenia do zaopatrzenia inwalidzkiego muszą być zgłoszone pod rygorem utraty prawa, w ciągu jednego roku po rozwiązaniu stosunku czynnej służby wojskowej, w czasie której powstało uszkodzenie zdrowia, stanowiące podstawę roszczeń.

W brzmieniu rozporządzenia z dnia 22 listopada 1935 art. 29 powołanej ustawy zawierał ustęp, w myśl którego Minister Opieki Społecznej może w porozumieniu z Ministrem Skarbu uwzględnić zgłoszenia roszczeń dokonane przez inwalidę po upływie wyżej oznaczonego terminu — nie później jednak, niż w dniu 31 grudnia 1936 r. — jeżeli inwalida położył zasługi w walkach o niepodległość Rzeczypospolitej.

To samo dotyczyło zgłoszenia o zaopatrzenie rodzin pozostałych po osobach, które położyły zasługi w walkach o niepodległość Rzeczypospolitej.

Ustawa z dnia 14 kwietnia 1937 r. przedłuża termin zgłaszania roszczeń przez osoby wymienione powyżej do dnia 31 grudnia 1937.

Niewątpliwie korzystne dla inwalidów są również zmiany w art. 35 ustawy z dnia 17 III 1932 r. Artykuł ten uprawniał inwalidów do całkowitej kapitalizacji renty. O ile inwalidzie skapitalizowano rentę na podstawie tego przepisu, tracił on prawo do dalszego pobierania renty.

Ustawa z dnia 14 kwietnia 1937 r. wprowadza kapitalizację renty w całości, w połowie lub $\frac{1}{4}$ — czyli przy kapitalizacji renty w połowie lub $\frac{1}{4}$ inwalida, po otrzymaniu jednorazowo większej kwoty, będzie nadal pobierał rentę, oczywiście zmniejszoną o połowę lub o $\frac{1}{4}$.

Na podstawie art. 50 ustawy z dnia 17 III 1932 r. inwalidzi ociemniaли otrzymują psy przewodniki oraz dodatek w kwocie 25 złotych na utrzymanie psa. Dodatek na utrzymanie psa pobierają inwalidzi ociemniaли niezależnie od tego, czy posiadają psy, czy też nie — z uwagi na to, że nie we wszystkich miejscowościach można posługiwać się psem przewodnikiem (np. w wielkich miastach przy dużym ruchu ulicznym psy nie są przydatne). W tych wypadkach powyższym dodatkiem inwalidzi opłacają przewodników.

W razie zawinionej utraty psa (tzn. jeśli pies zaginął z powodu złego obchodzenia się z nim lub z powodu niedbalstwa inwalidy), inwalida traci prawo również do dodatku na psa przewodnika.

Ustawa z dnia 14 kwietnia 1937 r. przewiduje, że w razie zwinionej utraty psa przewodnika inwalida płaci koszt tego psa, po czym nabywa ponownie prawo do otrzymania psa przewodnika (a tym samym do dodatku na psa przewodnika).

Ustawa z dnia 14 kwietnia 1937 rozszerza również uprawnienia dzieci inwalidów oraz sieroty po nich. Na podstawie ustawy z dnia 17 III 1932 r. w brzmieniu rozporządzenia z dnia 22 listopada 1935 r., dzieci inwalidów oraz sieroty miały prawo do zaopatrzenia pieniężnego oraz do umieszczania w zakładach opieki zamkniętej.

Art. 52 a w brzmieniu ustawy z dnia 14 kwietnia 1937 r. przewiduje, że dzieci inwalidów wojennych i sieroty po nich mają prawo pierwszeństwa przy przyjmowaniu do szkół państwowych i samorządowych oraz prawo pierwszeństwa przy zwalnianiu od opłat szkolnych.

Art. 59 ustawy z dnia 17 marca 1932 r. w brzmieniu ustawy z dnia 14 kwietnia 1937 rozszerza również uprawnienia wdów po poległych zmarłych lub zaginionych w związku przyczynowym ze służbą wojskową lub po inwalidach. Artykuł ten otrzymuje brzmienie:

„Pracodawcy w rolnictwie, przemyśle, handlu i komunikacji, instytucje i zakłady o charakterze publiczno-prawnym oraz wszelkie inne przedsiębiorstwa i zakłady pracy niezależnie od tego, czy są własnością państwową, samorządową lub prywatną, obowiązane są zatrudniać na każdym 33 pracowników jednego inwalidę, zaś na każde 33 pracownice jedną wdowę po poległym zmarłym lub zaginionym w związku przyczynowym ze służbą wojskową lub po inwalidzie, o ile nie przekroczyła 50 roku życia”.

Obecnie brzmienie tego artykułu zwiększa więc również liczbę inwalidów, co do których istnieje przymus zatrudniania, gdyż poprzednio artykuł ten przewidywał obowiązek zatrudniania inwalidów przy liczbie 50 robotników wżwyż.

Dalej ustawa z dnia 14 kwietnia 1937 r., nowelizując art. 71 ustawy z dnia 17 III 1932 r., przywraca prawo do pobierania renty niskoprocentowym (poniżej 25%) inwalidom z armii zaborczych, którzy ukończyli 55 lat.

Jest to zmiana korzystna dla wielu inwalidów, gdyż liczba inwalidów niskoprocentowych armii zaborczych jest bardzo duża.

Należy zaznaczyć, że inwalidzi z armii polskiej pobierają zaopatrzenie już przy 15% utraty zdolności do zarobkowania, niezależnie od wieku, inwalidzi zaś z armii zaborczej — przy 25%. Obecnie więc na podstawie ustawy z dnia 14 kwietnia 1937 r., prawo do renty przysługuje inwalidom z armii zaborczych, którzy

ukończyli 55 rok życia już przy 15% utraty zdolności do zarobkowania.

Ustawa z dnia 14 kwietnia 1937 r., weszła w życie z dniem 1 lipca 1937 r. z tym, że zmiana wprowadzona w art. 71 obowiązuje od dnia 1 czerwca 1937 r.,

L. Archelaus (Warszawa)

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE

Treść: Stanowisko lekarza w ubezpieczeniach społecznych.

Jedną z naczelných zasad dobrego funkcjonowania ubezpieczeń społecznych jest uświadomienie sobie, że dobro ubezpieczonego jest *suprema lex*; tą zasadą musi być przepojona administracja ubezpieczeniowa oraz te wszystkie instrumenty, którymi się ona posługuje w wykonywanie ubezpieczenia społecznego. Najpopularniejszym w społeczeństwie, bo mającym najczęstsze zastosowanie w życiu codziennym i bezpośrednio stykającym się z ubezpieczonym jest ubezpieczenie na wypadek choroby; inne ubezpieczenia, zwłaszcza ubezpieczenia emerytalne, jako nie działające tak bezpośrednio usuwają się na ogół spod krytyki. Dlatego też opinia ogółu o ubezpieczeniu społecznym, jego wartości, użyteczności, sprawności, zależy w przeważającej mierze od należytej organizacji i dobrego funkcjonowania ubezpieczenia chorobowego. Ważną rolę w tym właśnie ubezpieczeniu odgrywa lekarz, ponieważ głównym świadczeniem tego ubezpieczenia jest pomoc lecznicza, zasiłki natomiast spełniają rolę mniej doniosłą. Toteż stanowisko lekarza w stosunku do ubezpieczenia społecznego ma wybitny wpływ na funkcjonowanie a zatem i opinię o tym ubezpieczeniu i dlatego zrozumiałym jest, że władze ubezpieczeniowe zwracają baczną uwagę na ten odcinek.

Poniekąd zasadniczym — życiowo rozumiałym — warunkiem należytego wykonywania swych obowiązków przez lekarzy na rzecz ubezpieczonych jest jasne określenie stosunku ich do instytucji, z której ramienia wykonywują swe czynności. Rok bieżący stoi niejako pod znakiem unormowania stosunku lekarzy do ubezpieczalni społecznych — zagadnienie obejmuje tylko lekarzy, udzielających porad (a więc lekarzy domowych i lekarzy specjalistów przede wszystkim), nie dotyczy lekarzy administracyjnych a więc spełniających funkcje administracyjne jak np. lekarze naczelni ani lekarzy-rzeczoznawców, wydających opinię czy też orzekających w sprawach roszczeń z funduszów ubezpieczenia długoterminowego (wypadkowego i emerytalnego).

Dyskusje z organizacjami lekarskimi nie doprowadziły dotychczas do definitywnego usunięcia różnic w zapatrywaniach na stanowisko lekarza i charakter jego umowy z ubezpieczalniami społecz-

nymi i toczące się od szeregu miesięcy pertraktacje pozostały bez rezultatu; rozwinęła się natomiast ciekawa polemika prasowa, zwłaszcza na łamach „Przeglądu Ubezpieczeń Społecznych” i „Nowin Społeczno-Lekarskich”. Strony polemizujące — po wyjaśnieniu kilku mało znaczących rozbieżności — omawiają, każda ze swojego stanowiska, charakter umowy, jaka wiąże lekarza z ubezpieczalnią społeczną i to nie tylko de lege lata ale nawet de lege ferenda. Polemikę pisemną rozpoczął adwokat Eugeniusz Sisslć („Przegląd Ubezpieczeń Społecznych” zeszyt I z roku 1937 — Charakter prawny czynności lekarza z uwzględnieniem charakteru stosunku prawnego lekarza do ubezpieczalni społecznej), który rozpatruje charakter prawny czynności lekarza w świetle nauki i orzecznictwa, przechodząc następnie do omówienia tego charakteru w stosunku do prywatnego pacjenta i do ubezpieczalni społecznej. Na ten temat rozwinęła się dyskusja, prowadzona na zjazdach, kursach i specjalnych konferencjach, ujęta w formie artykułów dra Kaszubskiego, dra Landaua, oświadczeniach śp. dra Machowskiego, dalszym artykule adwokata Sisslćgo, wreszcie w artykule dyr. Sasorskiego (p. recenzja w niniejszym zeszycie jego pracy „O podstawę prawną umów z lekarzami w ubezpieczalniach społecznych”, str. 705).

Wysoki poziom polemiki, duża szczerłość argumentów, jasne stawianie kwestii i obustronna chęć znalezienia odpowiedniego rozwiązania możliwego do przyjęcia dla obu stron daje nadzieję rychłego załatwienia sprawy. Nie wchodząc w szczegóły ani uboczne kwestie, można spór ująć w następujących słowach:

Administracja ubezpieczeń społecznych, powodowana nowymi przepisami ustawy o ubezpieczeniu społecznym z r. 1933 odmiennymi od przepisów wygasłej ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby z r. 1920, stoi na stanowisku, że umowa lekarza z ubezpieczalnią społeczną winna być i jest w świetle tych przepisów umową o pracę; stanowisko to opiera na wyraźnym — jej zdaniem — brzmieniu przepisów ustawowych i zapatrywaniu Sądu Najwyższego; organizacje lekarskie chcą uniknąć tej formy prawnej stosunku lekarza do ubezpieczalni społecznej, przytaczają kontrargumenty, pomijając stronę formalno-prawną zagadnienia a wysuwając koncepcje, które by miały oprzeć ten stosunek na innych podstawach, o luźniejszych formach związania z ubezpieczalnią społeczną, gwarantujących lekarzowi swobodę i indywidualność leczenia bez wpływu administracji, jako czynnika nadrzędnego, uprawnionego na podstawie umowy do wkraczania w atrybucję lekarza, jako należącego do wolnego zawodu. Trudno na tym miejscu przytaczać obustronne argumenty, należy ograniczyć się do zarejestrowania tej interesującej polemiki i podnieść jej rzeczowość.

Zaznaczyć należy, że nie tylko w Polsce szuka się rozwiązania tej kwestii, bo również w Niemczech i w Austrii była ona ostatnio aktualna i znalazła dopiero w bieżącym roku ostateczne uregulowanie; można uważać za pewnik, że obie strony uznają, iż forma, przyjęta tam (w Niemczech oddanie lecznictwa w ręce organizacji lekarzy, podobne rozwiązanie w Austrii, p. ciekawy artykuł w „Przeglądzie Ubezpieczeń Społecznych”, zeszyty 5 i 6, dra Wacława Szuberta: Sytuacja prawna lekarzy kas chorych w Niemczech), nie nadaje się do naśladownictwa u nas.

Należy wyrazić nadzieję, że — przy dobrej woli obu stron — kwestia stosunku lekarza do ubezpieczenia społecznego znajdzie odpowiednie rozwiązanie, zadawalniające tak lekarzy jak i administrację ubezpieczeniową a nade wszystko uwzględniające interes i dobro ubezpieczonego, jako najważniejszego, choć niewidocznego uczestnika sporu. Dr *Julian Baumgarten* (Poznań)

C. KRONIKA SAMORZĄDOWA

SAMORZĄD ZIEMSKI

Ustrój i organizacja.

W „Dzienniku Ustaw R. P.” z r. 1937 w nr 9, pod poz. 70 ukazało się Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych, wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu z dnia 29 stycznia 1937 r. o *gromadach*. Formalnie jest to tylko IV rozporządzenie wykonawcze do ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego. Jako rozporządzenie wykonawcze musiało się ono ściśle trzymać granic wytkniętych przez ustawę i nie mogło ani zmieniać, ani nawet w znaczniejszym stopniu uzupełniać postanowień ustawowych. Jednakże z jednej strony doniosłość problemu gromady w naszym życiu samorządowym jest tak wielka, a z drugiej samo życie wysuwało tyle i tak skomplikowanych wątpliwości, że ukazanie się rozporządzenia o gromadach nabrało znacznie większego znaczenia faktycznego, niż zazwyczaj miają przepisy wykonawcze.

O pracach nad rozporządzeniem o gromadach informowaliśmy czytelników „Ruchu prawniczego, ekonomicznego i socjologicznego” w zeszytach IV z r. 1935, II z r. 1936 i IV z r. 1936. Prace te zostały rozpoczęte z początkiem roku 1935, w ich wyniku zredagowało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pierwszy projekt rozporządzenia rozesłany do opinii wojewodów. Opinie wojewodów i obserwacje

bezpośrednie dokonane w r. 1936 w kilkudziesięciu gromadach 7 województw południowych i zachodnich stały się podstawą dla drugiego projektu rozporządzenia, który ogłoszono w kilku pismach fachowych. W ten sposób opracowany nowy projekt rozporządzenia został ponownie poddany opiniom Urzędów Wojewódzkich, oraz niektórych Wydziałów Powiatowych i instytucyj samorządowych. Przeszedłszy te wszystkie alembiki projekt, uzgodniony z Ministerstwem Skarbu, został podpisany i ogłoszony w „Dzienniku Ustaw”.

Rozporządzenie o gromadach dzieli się na 7 rozdziałów. Rozdział I („przepisy ogólne”) ma znaczenie czysto formalne. Rozdział drugi zawiera przepisy o zakresie działania gromady, a mianowicie precyzuje, że zarząd majątkiem i dobrem gromadzkim, dotyczy również mienia, które na obszarze województw południowych ma charakter dobra gromadzkiego. Ponadto rozdział ten rozprawdza szerzej wytyczne art. 17, ustęp 2 ustawy samorządowej, oraz określone są w tym rozdziale zadania, które gmina wiejska może przekazywać gromadzie. Rozdział III pt. „Organ uchwalający i jego obrady” dotyczy honorowości funkcyj radnych gromadzkich, zastępców radnych, uczestniczenia w zebraniach gromadzkich, zakresu działania organu uchwalającego, zwoływania organu uchwalającego, jawności względnie tajności obrad, quorum, przewodnictwa, sposobu głosowania, protokołu obrad, oraz komisyj organu uchwalającego gromady (w każdej gromadzie ma być powołana komisja rewizyjna, a w gromadzie, która posiada majątek, dobro, zakład lub przedsiębiorstwo — komisja gospodarcza. W miarę potrzeby można też powoływać komisje: oświatową, drogową, sanitarną, opieki społecznej i inne). Rozdział IV omawia kompetencje sołtysa, prowadzenie ksiąg przez sołtysa, wynagrodzenie sołtysa i podsołtysa, kompetencje podsołtysa, stosunki prawnoprywatne sołtysa, podsołtysa, radnych i ich zastępców z gromadą, utratę stanowisk sołtysa i podsołtysa oraz mandatu radnego itp. Rozdział V nosi tytuł: „Zasady gospodarki gromadzkiej” i określa ogólne zasady gospodarki gromadzkiej, udzielając równocześnie wojewodom uprawnienie do ustalania w miarę potrzeby przy współdziałaniu wydziałów wojewódzkich zasad ściślejszych. Gospodarkę pieniężną prowadzą gromady na podstawie budżetu, który stanowi plan gospodarczy gromady. Opracowywanie preliminarza budżetowego jest obowiązkiem sołtysa. Właściwy Wydział Powiatowy może jednak zwolnić od układania budżetu gromadę o niedużej gospodarce pieniężnej (wystarczając wtedy zwyczajne uchwały co do użytkowania dochodów). Gotówkę gromady należy przechowywać w gminnej kasie pożyczkowo-oszczędnościowej, komunalnej kasie oszczędności, P. K. O. lub (za zgodą Wydziału Powiatowego) w spółdzielczej

instytucji kredytowej. Rozdział VI rozporządzenia dotyczy uprawnień Wydziału Powiatowego i Wojewody jako władzy nadzorczej nad gromadami, oraz Starosty Powiatowego i wójta nad organami gromady.

Myślą przewodnią rozporządzenia o gromadach było wciągnięcie do jak najściślejszej współpracy mieszkańców wsi. Do tego celu zmierza, zdaniem Dra Ludwika Bara („Samorząd” nr 8 z dnia 21 II 1937) „powoływanie komisji rewizyjnej, gospodarczej i innych nie tylko z grona radnych gromadzkich, obowiązek wykładania projektu budżetu, oraz sprawozdań rachunkowych do publicznego wglądu, obowiązek zwoływania zebrań organu uchwalającego, o ile tego zażąda $\frac{1}{4}$ członków tego organu” itp. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia tj. 29 stycznia 1937. W przyszłym roku będzie więc już można ustalić pierwsze praktyczne rezultaty ukazania się tej normy. Że była ona aktualna, świadczy m. i. żywa dyskusja na temat gromady, która się toczy w pismach samorządowych. Przewodnim motywem tej dyskusji jest słuszne stwierdzenie prof. Jaroszyńskiego: „Działalność samorządu, zmierzająca do podniesienia kultury i dobrobytu wsi wymaga niezbędnie zmontowania mocnego ogniwa organizacyjnego na samym dole w postaci gromady, Bez aktywnej gromady akcja nie tylko pozostanie niepełna, ale ponadto niejednokrotnie zawiśnie w powietrzu, pozbawiona oparcia o realny grunt wiejski”. („Samorząd” nr 10 z dnia 7 III 1937).

Przy tej sposobności wspomnieć należy, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w związku z podniesionymi wątpliwościami, ustaliło pojęcie „dobra gromadzkiego” pismem nr SS 22/8—3 („Samorząd” nr 17 z dnia 25 IV 1937).

Z innych aktów ustawodawczych, dotyczących organizacji samorządu ziemskiego, wymienić należy: a) rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu, oraz instytucyj prawa publicznego (Dz. U. R. P. nr 13, poz. 92), b) ustawę z dnia 14 IV 1937 r. o dobrach skonfiskowanych przez b. rządy zaborcze uczestnikom walk o niepodległość i będących w posiadaniu związków samorządowych.

Na porządku dziennym posiedzenia Sejmu z dnia 27 stycznia 1937 r. znalazły się trzy ustawy tzw. pracowniczo-samorządowe, o których przygotowaniu i wniesieniu do Izby Ustawodawczej pisaliśmy już w „Ruchu prawniczym, ekonomicznym i socjologicznym” (zeszyt IV z r. 1935, zeszyt II z r. 1936 i zeszyt IV z r. 1936). Są to ustawy: a) o służbie w samorządzie terytorialnym, b) o odpowiedzialności służbowej członków organów zarządzających i funkcjonariuszy w samorządzie terytorialnym, c) o uposażeniach w samorządzie terytorialnym. Na wniosek prezesa rady ministrów gen.

Składkowskiego Izba uchwaliła odesłanie wszystkich tych projektów do komisji, a to z tego powodu, że projekty te nie były rozpatrywane na komisji w ciągu 10 miesięcy, a tymczasem wpłynęło szereg poprawek poselskich, jak również wiele postulatów organów samorządowych, depesz i petycyj, które zdaniem Premiera, zasługują na rozpatrzenie.

Nie został również załatwiony na zwyczajnej sesji sejmowej posiadający duże znaczenie dla związków samorządowych projekt ustawy drogowej. Projekt ten wprowadzał pewne zmiany do obowiązującej obecnie ustawy z roku 1920. Uchwały organów stanowiących związków samorządowych w sprawie zaliczania dróg do poszczególnych kategorii, przeniesienia dróg do innej kategorii lub zniesienia dróg — poddano zatwierdzeniu władz nadzorczych. Wprowadzono też przepis upoważniający władze nadzorcze do przymusowego zaliczania dróg i przekazywania ich związkom samorządowym. Nie został również uchwalony (odesłano go do komisji przemysłowo-handlowej) projekt ustawy, wniesiony przez posła Żyborckiego „o przyznaniu gminom uprawnienia do wycieru kominów”. W myśl tego projektu piecza nad wycierem kominów oraz należytym utrzymaniem przewodów kominowych i palenisk należałaby do obowiązków gmin, przy czym prawo wykonywania czynności kominarskich jest wyłącznym prawem gmin, a za czynności kominarskie gmina ma prawo pobierać opłaty, zgodnie z art. 27 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Projekt ten popierany przez Związek Gmin Wiejskich spotkał się z opozycją ze strony zrzeszeń kominarskich. Wśród projektów wniesionych przez Rząd do Izb Ustawodawczych, a przez te Izby jeszcze nie załatwionych, wymienić jeszcze należy projekt o zmianie ustawy a zakładaniu i utrzymywaniu szkół powszechnych. Projekt ten uregulował sprawę tzw. dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli, wypłacanego przez gminy jako ekwiwalent za należne mieszkanie.

Natomiast uchwalona została ustawa z dnia 29 marca 1937 r. (Dz. U. R. P. nr 24, poz. 152) o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół dokształcających zawodowych. Ustawa ta stawia zasadę, że obowiązek zakładania publicznych szkół dokształcających zawodowych ciąży na gminach, a wydatki na ich utrzymanie ponosi Skarb Państwa i gminy.

Akcja oddłużeniowa w samorządzie terytorialnym została w okresie sprawozdawczym zakończona. Ustawa z dnia 29 marca 1937 r. (Dz. U. R. P. nr 24, poz. 151) postanowiła, że kompetencje komisji oszczędnościowo-oddłużeniowych dla samorządu przy Urzędach Wojewódzkich wygasły dnia 1 IV 1937, a z dniem 1 czerwca

komisje te zostały zlikwidowane. Co do kompetencji Centralnej Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej przy Min. Skarbu wygasły one w dniach 1 maja, 1 lipca i 1 sierpnia. Według obliczeń p. Stanisława Zakrzewskiego w tygodniku „Samorząd” (nr 6 z dnia 18 IV 1937) obsługa zobowiązań długoterminowych w związkach samorządowych wynosiła przed oddłużeniem: 47 738 000 złotych rocznie (22,9% budżetu zwyczajnego), po oddłużeniu sprowadzona została do kwoty: 32 145 000 zł rocznie (17,3% budżetu zwyczajnego) Nadto uporządkowane też zostały zobowiązania krótkoterminowe.

W dziedzinie *odciążenia* gmin wymienić należy okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 8 I 1937, L. D. V. 14470/36 (Dz. Urz. Min. Sk. z r 1937, nr 2, poz. 69). W okólniku tym Minister Skarbu za--adził, aby władze skarbowe I i II instancji nie żądały od zarządów gminnych spełniania czynności, do których gminy nie są z mocy przepisów ustawowych obowiązane. Jeśli chodzi o czynności, do wykonania których gminy są obowiązane, Min. Skarbu polecił ograniczyć się w żądaniu wykonania tych czynności tylko do wypadków istotnej konieczności, mając przy tym na uwadze, aby czynności te mogły gminy wykonywać w czasie dla siebie najdogodniejszym.

W poprzedniej „kronice samorządowej” („Ruch prawniczy, ekonom, i socjolog.” r. 1937, kwartał II) wspominaliśmy o powstaniu Instytutu Komunalnego w Warszawie. Instytut ten uruchomił z dniem 8 II 1937 kurs 3-miesięczny dla pracowników administracji gminnej, oraz 5-miesięczny kurs dla sekretarzy gminnych i dla sekretarzy zarządów mniejszych miast. W sprawie tej Minister Spraw Wewnętrznych wydał okólnik z dnia 30 XII 1936 r. nr SS 40/38—5. Dnia 24 marca odbyło się posiedzenie Rady Instytutu Komunalnego, na którym zatwierdzono plan działania na rok 1937/8.

W sprawie gminnych urzędów rozjemczych Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prowadzi prace nad tym zagadnieniem w porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości, a w szczególności gromadzi materiały i opinie co do dalszego utrzymania ustaw o rozjemstwie gminnym, obowiązujących w województwach południowych i zachodnich M. i. Min. Spr. Wewn. rozesłało ankietę w tej sprawie do wszystkich wojewodów. Toczy się też na ten temat dyskusja w prasie samorządowej.

Akcja stypendialna gmin wiejskich dla wybitnie zdolnych dzieci rolników zainicjowana przez Prezesa Rady Min. gen. Składkowskiego wydała już pewne rezultaty. W pierwszym okresie tej akcji najwięcej stypendiów ustanowiono w woj. łódzkim (126), w woj. warszawskim (101) i kieleckim (95). W sprawie akcji stypendialnej

Min. Spr. Wewn. udzieliło wyjaśnień pismem z dnia 30 I 1937 r. nr SS 53/49—26, ogłoszonym w „Samorządzie” z dnia 21 II 1937. Z *okólników* wydanych przez Min. Spr. Wewn. w omawianym okresie w sprawach organizacji samorządu terytorialnym wymienić należy: a) okólnik nr 11 z dnia 19 II 1937 o ubezpieczeniu chorobowym i emerytalnym w samorządzie terytorialnym (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. nr 4, poz. 33), b) okólnik nr 323 z dnia 12 IV 1937 r. o dietach i kosztach podróży członków zarządu i pracowników związków samorządowych oraz wojewódzkich organów kolegialnych (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. nr 10, poz. 72), c) okólnik nr 31 z dnia 3 VI 1937 r. w sprawie popierania akcji bibliotecznej (Dz. Urz. nr 15, poz. 112), d) okólnik nr 37, z dnia 12 VII 1937 r. o zatrudnianiu absolwentów Instytutu Pracy Samorządu Terytorialnego (Dz. Urz. nr 17, poz. 129). Ponadto Min. Spr. Wewn. wydało szereg pism okólnych, dotyczących organizacji samorządu, wyjaśnień i zarządzeń, np. pismo z dnia 14 I 1937 r. w sprawie popierania radiofonizacji (Dz. Urz. nr 1, poz. 7), pismo z dnia 4 III 1937 r. o udzielaniu wiadomości organom samorządowym z rejestru skazanych (Dz. Urz. nr 6, poz. 49), pismo z dnia 10 III 1937 w sprawie udzielania przez gminy pomocy organom Straży Granicznej (Dz. Urz. nr 7, poz. 55), pismo z dnia 29 IV 1937 r. o ustaleniu granic gromad (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. z dnia 10 V 1937 r., nr 12, poz. 88), pismo z dnia 4 V 1937 r. w sprawie skróconego egzaminu kandydatów na sekretarzy gminnych (Dz. Urz. nr 12, poz. 93), pismo z dnia 21 V 1937 r. o dostarczaniu pracy żołnierzom, zwolnionym do rezerwy (Dz. Urz. nr 14, poz. 105), pismo z dnia 22 V 1937 r. w sprawie powiatowych komisji szkolnych dla publicznych ludowych szkół rolniczych (Dz. Urz. nr. 14, poz. 107).

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał niedawno dwa wyroki, posiadające duże znaczenie także i dla gmin wiejskich, jakkolwiek w konkretnym przypadku dotyczyły one miast. W pierwszym z tych wyroków N. T. A. (z dnia 7 XII 1936 L. rej. 6437/35) ustala, że „decyzja władzy o rozwiązaniu rady miejskiej winna być szczegółowo i wyczerpująco uzasadniona”. Natomiast w wyroku drugim z dnia 7 XII 1936 L. rej. 10373/34 N. T. A. wyjaśnił, że „decyzja władzy odmawiająca zatwierdzenia wyboru przełożonego gminy, jako pozostawiona całkowitemu swobodnemu uznaniu władzy nie podlega uzasadnieniu”.

Związek Rewizyjny Samorządu Terytorialnego urządził na terenie wszystkich województw konferencje przewodniczących komisji rewizyjnych rad powiatowych i miejskich i inspektorów samorządu gminnego.

Finanse i działalność związków samorządowych.

Z projektów ustaw, wniesionych w omawianym okresie do Izby Ustawodawczych, a dotyczących finansów samorządowych, uchwalona została ustawa z dnia 27 II 1937 r. o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich (Dz. U. R. P. nr 16, poz. 104). Ustawa ta zastąpiła dawną ustawę z dnia 20 III 1931 (Dz. U. R. P. nr 27, poz. 172) i weszła w życie z dniem 1 IV 1937 r. Jednakże podczas gdy dawna ustawa o podatku wyrównawczym dawała gminom prawo poboru podatku wyrównawczego na okres nieograniczony — nowa ustawa będzie obowiązywać tylko do dnia 31 III 1939 (a więc w okresie 2-letnim). W myśl przepisów tej ustawy gminom wiejskim służy prawo pobierania samoistnego podatku wyrównawczego od płatników państwowych podatków: gruntowego, przemysłowego i od nieruchomości. Omawiana ustawa określa także dopuszczalne „maximum” ogólnej sumy podatku wyrównawczego i wypadki, w których przekroczenie tego „maximum” jest dopuszczalne. Podwyższenie wymiaru podatku wyrównawczego może nastąpić na podstawie uchwały rady gminnej, która wymaga zatwierdzenia Wydziału Powiatowego i Wojewody, po wysłuchaniu wydziału Woj. Poszczególne gminy dokonywają rozkładu podatku wyrównawczego na podstawie odpowiedniego statutu, który podlega zatwierdzeniu władzy nadzorczej.

Wśród rządowych projektów zgłoszonych do Sejmu figurował również projekt zmiany ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Najważniejszym „novum”, który wprowadzał ten projekt było przyznanie miastom, oraz częściowo także gminom wiejskim (tj. na obszarze znajdujących się w ich granicach uzdrowisk o charakterze użyteczności publ., a także osiedlom, na które zostały rozciągnięte przepisy policyjno-budowlane dla miast) — prawa pobierania samoistnego podatku od gruntów budowlanych. Ponadto projekt obniżył udział funduszu pożyczkowo-zapomogowego i powiatów w dodatku komunalnym do podatku od spożycia, zużycia, wzgl. produkcji. Natomiast zwiększony miał być udział małych miast w tym podatku.

Komisja administracyjno-samorządowa Sejmu przyjęła kilka Poprawek do tego projektu: a) prawo poboru podatku budowlanego przyznała jedynie miastom liczącym ponad 50 000 mieszkańców (poprawka posła Michałowskiego), b) rozciągnięto na teren całego Państwa prawo pobierania dodatku komunalnego do podatku dochodowego, który to dodatek istnieje obecnie w województwach zachodnich, c) udział w państwowym podatku dochodowym podzielono po połowie między związki samorządowe, na terenie których znajdują się siedziby wielkich przedsiębiorstw — oraz związki,

na których znajdują się same przedsiębiorstwa. (Poprawka ta zmierziała do naprawienia krzywdy, jaka się pod tym względem dzieje niejednemu związkowi samorządowemu na prowincji).

Streszczony wyżej projekt wszedł pod obrady plenum Sejmu dnia 16 marca 1937, lecz po krótkiej dyskusji odesłano go do komisji skarbowej Sejmu. Na sesji nadzwyczajnej Sejmu projekt tej ustawy znalazł się znowu na porządku obrad. Referentem został poseł Boładź, który zaproponował szereg poprawek do projektu (np. skreślenie podatku budowlanego, wprowadzenie górnej granicy dla kilku podatków itp.). Na posiedzeniu komisji skarbowej Sejmu z dnia 31 maja 1937 r. uchwalono zwrócić się do Ministra Skarbu, z prośbą o wypowiedzenie się na temat proponowanych zmian do projektu rządowego. Minister Skarbu oświadczył się przeciw projektowanym poprawkom posła Widackiego, Boładzia i Michałowskiego. Następnie rozwinęła się dyskusja, po której na wniosek posła Widackiego komisja odrzuciła rządowy projekt ustawy. Sejm, na posiedzeniu z dnia 4 czerwca 1937 r. powziął uchwałę analogiczną.

W „Dzienniku Ustaw” z dnia 5 IV 1937 (Nr 2, poz. 173) ukażo się Rozporządzenie Ministrów Skarbu, Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości o komunalnych kasach oszczędności. Jest to rozporządzenie wykonawcze do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 (Dz. Ust. R. P. Nr 95 poz. 860).

Z dniem 1 stycznia 1937 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 17 grudnia 1936 r. (Dz. Ust. R. P. Nr 92, poz. 646), wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych o zmianie podziału dodatków komunalnych do podatku gruntowego pomiędzy poszczególne rodzaje związków samorządowych. Jednocześnie utraciło moc obowiązującą poprzednie rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 8 VI 1936 r. (Dz. Ust. R. P. Nr 47, poz. 344), dotyczące tej sprawy.

Z *okólników* wydanych w omawianym okresie przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych spraw finansowych i działalności związków samorządowych dotyczą okólniki następujące: a) okólnik Nr 17 z dnia 15 marca 1937 r. o budowie dróg bitych, łączących siedziby urzędów gminnych z traktami bitymi (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr 7, poz. 53), b) okólnik Nr 20 z dnia 26 III 1937 r. o podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich (Dz. Urz. Nr 8, poz. 62). Okólnik ten (uchylający wszystkie poprzednio w tej sprawie wydane zarządzenia) stanowi komentarz do wspomnianej wyżej ustawy z dnia 27 II 1937 r. o podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich. Jako załącznik do okólnika znajduje się wzorowy statut o samoistnym

podatku wyrównawczym na rzecz gminy, c) okólnik Nr 22 z dnia 12 kwietnia 1937 w sprawie zorganizowania poboru podatku gruntowego (Dz. Urz. Nr 9, poz. 66), d) okólnik Nr 38 z dnia 28 VI 1937 r. o technice wymiaru i poboru świadczeń w naturze (Dz. Urz. Nr 17, poz. 130), e) okólnik Nr 28 z dnia 22 V 1937 o wynagrodzeniu notariuszy za czynności związane z wymiarem i poborem niektórych podatków komunalnych (Dz. Urz. Nr 14, poz. 100).

Pisma okólne w sprawach finansów i gospodarki związków samorządowych: a) pismo z dnia 13 IV 1937 r. o ogródkach działkowych dla bezrobotnych (Dz. Urz. Nr 10, poz. 73), b) pismo z dnia 23 IV 1937 w sprawie podatku inwestycyjnego (Dz. Urz. Nr 11, poz. 84) pismem tym podano do wiadomości wyrok N. T. A. z dnia 8 I 1937 Ł. Rej. 7942/33, c) pismo z dnia 1 V 1937 o wystawie „Praca i Kultura Wsi w Liskowie (Dz. Urz. Nr 12, poz. 91), d) pismo z dnia 5 VI 1937 r. o specjalnym podatku od wynagrodzeń wypłacanych przez związki samorządowe robotnikom sezonowym (Dz. Urz. Nr 15, poz. 117), e) pismo z dnia 18 VI 1937 o ściąganiu należności za drewno sprzedane z lasów państwowych związkom samorządowym (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr 17, poz. 132).

Ministerstwo Opieki Społecznej wydało okólnik Nr 76 z dnia 31 XII 1936, Nr Zn. 1/b/66 w sprawie prowadzenia przez związki samorządu terytorialnego akcji zdrowotnej w r. 1937/38.

Sprawy letniskowe

Z inicjatywy Związku Powiat. R. P. została zwołana na dzień 23 I 1937 r. do Suchoj konferencja w sprawie utworzenia Związku Letniskowego Powiatów i Gmin województwa krakowskiego. Obradom przewodniczył wiceprezes Związku Powiatów J. Siwiec. Zebrani uchwalili powołać i wybrali Komitet Organizacyjny Związku, Po zatwierdzeniu statutu Związek założył w Krakowie placówkę informacyjną. W 6 powiatach przy pomocy gmin i organizacji społecznych urządzono po cztery pięcioletniowe kursy dla gospodyń wiejskich. Akcja letniskowa rozwijała się również w wojew. tarnopolskim, stanisławowskim, lwowskim, wileńskim i innych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało do Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu pismo z dnia 21 V 1935 r. Nr SS 17/4-11, w którym prosiło o wydanie zarządzeń w sprawie powołania do życia komisji kąpieliskowych w gminach Hel i Strzelno, oraz powiatowej komisji letniskowej w Wejherowie, jak również o zalecenie dopilnowania w drodze inspekcji, by opinia tych komisji była zasięgana we wszystkich sprawach kąpieliskowych, a w szczególności w sprawie zużycia sum, wpływających do kas gminnych z tytułu pobierania taksy kuracyjnej.

Działalność Związku Powiatów R. P.

W dniu 18 III 1937 r. odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr M. Jaroszyńskiego posiedzenie Rady Związków Powiatów. Przy okazji dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu omówiono zagadnienia, dotyczące samorządu ziemskiego, a w szczególności gromady i prac inwestycyjnych w samorządzie. Następnie Rada uchwaliła budżet Związku na r. 1937/38, zamykający się w wypadkach i dochodach sumą 146 240 zł. Osobny punkt porządku obrad poświęcony był sprawie organizacji higieny publicznej na wsi.

W dniu 31 III 1937 do Związku należało 233 powiatów (na ogólną liczbę 239).

Związek Powiatów urządził dnia 31 maja 1937 r. pod przewodnictwem prezesa i wiceprezesa Związku konferencję powiatowych działaczy kulturalno-oświatowych. Konferencja ta poświęcona była omówieniu roli i zadań samorządu terytorialnego w zakresie zagadnień kulturalnych. Referaty wygłosili: b. wiceminister K. Pieracki („Szkolnictwo powszechne a samorząd terytorialny”), K. Frelek („Rola samorządu terytorialnego w oświacie pozaszkolnej”) oraz K. Krukowski (pt. „Bibliotekarstwo publiczne a samorząd terytorialny”). *Dr Wojciech Natanson* (Warszawa)

SAMORZĄD MIEJSKI

Treść: Przebieg akcji Związku Miast o zapewnienie miastom odpowiednich warunków dla ich rozwoju. Stanowisko Rządu i Parlamentu w sprawach miejskich. Ostateczny wynik akcji oszczędnościowo-oddłużeniowej. Obecna sytuacja finansowa miast. Nowe projekty ustawodawcze.

Pod wpływem piętrzących się trudności w gospodarce miast Związek Miast rozwinął w roku bieżącym szczególnie wyężoną akcję o zapewnienie miastom odpowiednich warunków dla ich gospodarczej działalności.

W końcu kwietnia odbył się w Warszawie ogólnokrajowy Zjazd Miast, na który przybyło 500 delegatów. Większość tych delegatów miejskich stanowili radni i ławnicy, a więc niepłatny element obywatelski.

Na Zjeździe zagadnienia miejskie ujęte zostały bardzo głęboko, bo sięgnięto aż do zagadnień ustrojowych i stosunku Państwa do samorządu.

Zarówno w ocenie roli miast w życiu Państwa, jak i braków ustrojowych samorządu miejskiego, sytuacji finansowej miast oraz koniecznych środków zaradczych panowała rzadka w naszych wa-

runkach jednomyślność uczestników Zjazdu pomimo, iż reprezentowali oni różne ugrupowania społeczne i kierunki myśli politycznej.

Spośród licznych uchwał Zjazdu na czoło wysuwa się:

W sprawach ustrojowych:

1. podkreślenie zniekształcania istoty samorządu przez niewłaściwą nieraz praktykę nadzoru, wkraczającą zresztą nie tylko w dziedzinę legalności, lecz i celowości gospodarczych poczynań organów samorządowych,
2. uznanie przez Zjazd potrzeby poddania rewizji ustawy samorządowej z r. 1933 przy współdziałaniu Państwowej Rady Samorządowej, którą należy przywrócić do życia i oprzeć na ustawie,
3. stwierdzenie pilnej potrzeby uregulowania przez ustawę zagadnienia pracowniczego w samorządzie terytorialnym na zasadach, odmiennych od stosunków służbowych w instytucjach prywatnych.

W sprawach finansowo-gospodarczych:

1. stwierdzenie konieczności zwrócenia przez władze państwowe na zagadnienie miast szczególnej uwagi, a przede wszystkim zaniechanie traktowania zadań gospodarczych gmin miejskich jako mniej ważnych od każdego z zadań, obejmowanych budżetem Państwa,
2. umożliwienie gminom miejskim wyjścia z bezwładu gospodarczego przez:
 - a) znaczne zwiększenie dochodów miast,
 - b) udostępnienie miastom długoterminowego niskooprocentowanego kredytu inwestycyjnego dla podjęcia planowej akcji inwestycyjnej i w tym celu umożliwienie bankom komunalnym emisji obligacji komunalnych i zapewnienie odpowiedniej lokaty tych obligacji,
3. stwierdzenie, że sprawa bezrobocia jest zagadnieniem ogólnopaństwowym i tylko przez Państwo może być rozwiązana, w czym miasta mogą jedynie współdziałać w granicach swych możliwości budżetowych.

Starania Związku Miast o realizację uchwał Zjazdu odniosły ten skutek, iż Rząd wniósł na majową nadzwyczajną Sesję Parlamentu projekt ustawy o częściowej zmianie ustawy o finansach komunalnych z r. 1923, który był już rozpatrzony w czasie budżetowej sesji przez Sejmową Komisję Administracyjno-Samorządową, a przez Plenum Sejmu nie został uchwalony.

Wspomniana Komisja Sejmowa uznała ten projekt za niewystarczający i za zgodą Rządu uzupełniła go m. i. przepisem o rozszerzeniu na wszystkie miasta prawa poboru dodatków do państwowego podatku dochodowego. Poprawka tejże treści zgłoszona została do rządowego projektu również w czasie nadzwyczajnej Sesji.

W posiedzeniu Komisji Skarbowej Sejmu, która rozpatrywała omawiany projekt w czasie nadzwyczajnej Sesji wziął udział Pan Minister Skarbu, inż. Kwiatkowski, który ustosunkował się krytycznie nie tylko do wniosku poselskiego w sprawie dodatków do państwowego podatku dochodowego, lecz nawet do tekstu rządowego projektu, stwierdzając jednocześnie, że:

1. Rząd ustosunkowuje się pozytywnie do postulatu miast co do konieczności przeprowadzenia choćby częściowej reformy finansów komunalnych,
2. wśród reform, które mają nastąpić na jesiennej Sesji Parlamentu, znaleźć się musi sprawa wzmocnienia źródeł dochodów miast, którą Rząd stawia na jednym z naczelných miejsc.

W tym stanie rzeczy Sejmowa Komisja Skarbowa powzięła w związku z rozpatrywaniem rządowego projektu ustawy o częściowej zmianie ustawy o finansach komunalnych następującą uchwałę:

„Po rozważeniu powyższego projektu ustawy na posiedzeniach w dniach 21 i 31 maja oraz 1 czerwca 1937 r. i wobec oświadczenia Pana Wicepremiera i Ministra Skarbu, że na Sesję zwyczajną 1937/38 przyjdzie z wnioskami, otwierającymi nowe wydatne źródła dochodów dla samorządu,

Komisja wnosi:

Sejm odrzuca rządowy projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych”.

Na plenum Sejmu przyjęty został wniosek wraz z rezolucją następującej treści:

„Sejm wzywa Rząd do:

1. zaniechania nakładania na samorządy nowych obowiązków,
2. uwzględnienia w planie inwestycyjnym Państwa inwestycji samorządowych,
3. niezwłocznego przystąpienia do prac nad gruntowną reformą finansów komunalnych, a do czasu jej przeprowadzenia — zapewnienia miastom dostatecznych środków na sfinansowanie robót gospodarczo uzasadnionych i mających na celu przede wszystkim wzmocnienie akcji zatrudnienia bezrobotnych”.

W czasie nadzwyczajnej Sesji Parlamentu uchwalona została ustawa o zmianie granic województw i w związku z przyłączeniem do województw poznańskiego i pomorskiego ośmiu powiatów miasta, znajdujące się na ich terenie, otrzymały prawo wprowadzenia z dniem 1 kwietnia 1938 r. dodatków do państwowego podatku dochodowego.

Aczkolwiek poza pomyślnym załatwieniem sprawy dodatku do podatku dochodowego dla 33 miast z terenu tych 8 powiatów i zwiększeniem kredytów Funduszu Pracy oraz kredytów na budownictwo mieszkalne nic się nie zmieniło na pozostałym terenie, to jednak według opinii najbardziej zainteresowanej instytucji, a więc Związku Miast, sprawa miast i ich samorządu posunęła się znacznie naprzód. Powstało widoczne duże zainteresowanie zagadnieniem miast czynników rządowych, Parlamentu, sfer gospodarczych oraz szerszych warstw społeczeństwa.

W czasie rozpatrywania omawianego rządowego projektu przez Sejmową Komisję, Komisja Senatu zaprosiła na swe posiedzenie i wysłuchała szeregu rzeczoznawców w sprawach finansów miejskich. Do rozpatrywania projektu przez Senat oczywiście nie doszło z powodu odrzucenia go przez Sejm.

Sprawy samorządu przez dłuższy czas nie schodzą ze szpalt naszej prasy.

Postulaty Zjazdu Miast odbiły się szerokim echem po całej Polsce. Stały się one przedmiotem rozważań już w przeszło 150 radach miejskich, które powzięły specjalne uchwały, solidaryzujące się ze Zjazdem Miast.

Do pogłębienia świadomości, iż z miastami jest źle i że trzeba wreszcie całe zagadnienie odpowiednio uregulować, przyczyniło się w znacznym stopniu sprawozdanie Centralnej Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej przy Ministrze Skarbu, a więc instytucji urzędowej.

Komisja ta publicznie stwierdziła, że akcja oszczędnościowo-oddłużeniowa sama przez się nie wystarczy i że konieczne jest jej podmurowanie i to zarówno przez odciążenie samorządu od niektórych wydatków, wpływających z ustaw, jak i przez zwiększenie dochodów samorządu.

Do najważniejszych postulatów Centralna Komisja Oszczędnościowo-Oddłużeniowa zaliczyła m. i. oderwanie państwowej polityki zatrudnienia od polityki inwestycyjnej poszczególnych związków samorządowych. Komisja stwierdziła, iż obecny system zatrudnienia bezrobotnych przez miasta na swój rachunek działa destrukcyjnie na gospodarkę samorządową.

Zawiodły więc nadzieje na skuteczność akcji oszczędnościowo-oddłużeniowej dla poprawy finansów miast. Ogół miast nie odczuwa jeszcze poprawy koniunktury gospodarczej i nie można w ogóle liczyć na to, żeby tylko wskutek poprawy tej koniunktury została usunięta duża rozpiętość między wynikającymi z ustaw i stale wzrastającymi wydatkami miast, a ich dochodami, zmniejszanymi przez stałe ograniczenia uprawnień finansowych gmin miejskich.

O tym, jak źle jest obecnie z naszymi miastami świadczy to, iż 223 miasta zgłosiły się już w roku bieżącym o zapomogi z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego na załatwienie dziur w budżetach względnie częściową spłatę najuciążliwszych zobowiązań i że przy najbliższym rozdziale zapomóg odnośna Komisja dysponować będzie kwotą około 800 000 zł, przy łącznym zapotrzebowaniu miast i powiatów na kwotę przeszło 5 milionów złotych.

Pełne potwierdzenie istniejących w naszych miastach w dalszym ciągu dużych trudności dają regionalne zjazdy miast. Ostatnio odbyły się takie zjazdy we Lwowie, w Grudziądzu, Łucku i Równym, które zgromadziły licznych delegatów miast 10 województw.

Zbliża się nowa Sesja Parlamentu. Pod obrady niewątpliwie wejdzie szereg zasadniczych spraw samorządowych. Wiadomo, iż Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przygotowuje projekt ustawy o finansach komunalnych, która miałaby całkowicie zastąpić ustawę z r. 1923. Prawdopodobnie wejdą pod obrady Parlamentu nowe rządowe projekty samorządowych ustaw pracowniczych. Ma być wniesiony do Sejmu nowy projekt ustawy o ustroju m. st. Warszawy. Słysz się o zamiarach częściowej zmian ordynacji wyborczej do samorządu.

Należy przypuszczać, że zostanie uchwalona ustawa o zwolnieniu gmin od obowiązku doręczania pism urzędowych różnych władz i instytucji publicznych i o zniesieniu przywileju ubezpieczalni społecznych leczenia członków tych ubezpieczalni w szpitalach samorządowych poniżej taksy szpitalnej. Projekty tych dwu ustaw uchwalone już zostały przez Sejm i znajdują się w Senacie.

Sfery samorządowe dążą do częściowej zmiany ustroju samorządu w tym kierunku, żeby samorząd miał zapewnioną samodzielność poczynił gospodarczych, przez co zresztą zwiększyłyby się poczucie odpowiedzialności organów samorządu za własną ich gospodarkę.

Dyr. M. Porowski (Warszawa)